



Kto z nich jest silniejszy, więcej hałasuje lub ma lepsze relacje z liderami politycznymi, tego postulaty są bez szemrania przyjmowane. Powstają więc przepisy będące jakimś zupełnie pokracczym kompromisem, bo na jakości prawa przecież nikomu nie zależy.

## **Kto jest głównym poszkodowanym tego stanu rzeczy?**

Pierwszą, najważniejszą ofiarą tego pożałuj Boże "procesu legislacyjnego" jest interes publiczny, bo przecież tam jego nikt nie reprezentuje. Drugimi są mali i nieważni, którzy nie mają pieniędzy na wynajęcie firm lobbingowych i czapkowania w odpowiednich gabinetach. Można nawet pokusić się o ogólną konkluzję: złe, wręcz głupie, nie chroniące interesu publicznego prawo podatkowe powstaje w chorej procedurze i to jest jedna z głównych przyczyn kryzysu finansowego naszego państwa, a przede wszystkim spadku dochodów budżetowych: w tym roku udział podatków w PKB będzie jeszcze niższy niż w zeszłym, czyli najgorszym rokiem w historii.

**Witold Modzelewski**  
**Profesor Uniwersytetu Warszawskiego**  
**Instytut Studiów Podatkowych**